

Ten ciemny obraz wisi tuż nad moją głową
Zimne twarze tych co wrócić już nie mogą
Słyszę dźwięki – muzyka cicho gra gdzieś za ścianą
Sieć gotowa, ja w środku czekam tak jak pająk

Brak ciemności ale jeszcze nie jest jasno
Księżyc zasnął w moich włosach, nawet gwiazdy gasną
Składam dłonie pokorne do modlitwy ostatniej
Proszę powiedz ile czasu jeszcze zostało dla mnie

Niespokojna czekając aż opuści mmnie serce
Już nie widzę nic i nie pragnę nic więcej
Trzeci raz klepsydra sama odwraca się...

Budząc się nie poznajesz twarzy swej o poranku
Nie otworzysz żadnym krzykiem drzwi bez klamki
Z okien zamku swego patrząc na ogrody
Czujesz pasję dzikim ogniem płonąca w Tobie

Niespokojna czekając aż opuści mnie serce
Już nie widzę nic i nie pragnę nic więcej
Czwarty raz klepsydra sama odwraca się
Piąty
Szósty
Siódmy...